

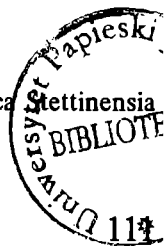
ROZWAŻANIA O ROSYJSKIEJ CERKWI PRAWOSŁAWNEJ POD KONIEC ISTNIENIA CARATU (1880-1917) Część I

Dzieje rosyjskiej Cerkwi prawosławnej w ostatnich dziesięcioleciach istnienia monarchicznej i samowładnie rządzonej Rosji należy wiązać z osobą oberprokuratora Świętobliwego Synodu Konstantego Pobiedonoscewa (1827-1907). Objął on w 1880 r. nadzór nad tą świecką instytucją, kontrolującą całkowicie życie religijne w kraju, a wraz z nim wszelką działalność Cerkwi oraz wszystkich istniejących związków wyznaniowych. Pobiedonoscew był człowiekiem religijnym, ale cenił tylko prawosławie; protestantyzm lekcewał, natomiast katolicyzmu głęboko nienawidził. Powodem tej nienawiści były, jak mawiał, dążenia kleru katolickiego do sprawowania władzy świeckiej oraz brak podporządkowania się monarchom¹. Według Pobiedonoscewa tylko prawosławie dawało gotowe odpowiedzi na zagadnienia życia i bytu. Wobec państwa zachowywało się nadzwyczaj skromnie (nie protestowało np. przeciwko temu, że do 1907 r. obowiązywała kara chłosty dla popów, do 1911 r. – dla ich żon), posiadało jednoznaczną dogmatykę i nie włączało się w rządzenie krajem. Uważał on absolutyzm za najwyższą formę sprawowania rządów, wobec której narodowi pozostawało tylko posłuszeństwo. Jako taki był jego podporą i w ciągu całego życia wchodził w skład rozmaitych komisji, działających dla zachowania istniejącego ustroju, jak np. Najwyższa Komisja Zarządzająca do Spraw Zachowania Ładu Państwowego i Porządku Publicznego².

Po objęciu stanowiska oberprokuratora przystąpił do reform cerkiewnych, których naczelnym rysem było wzmocnienie władzy biskupów nad klerem, odebranie klerowi diecezjalnemu prawa wyboru superintendentów oraz wzmocnienie cenzury kościelnej nad prasą. Spowodował, że w 1882 r. Synod pozwolił biskupom wyświęcać popów bez stopnia naukowego uzyskanego w seminarium. W 1885 r. zmienił status parafii, doprowadzając do ich zwiększenia się o 10%, co pociągnęło zwiększenie się ilości popów o 11%. Znacznie zwiększył dyscyplinę w akademiach duchownych, która stała na niezwykle niskim poziomie, a zachowanie kleryków budziło zgrozę (pijaństwo, różnorodne wybryki, ucieczki z seminariów itp.). Bardzo często chcąc schwytać zbiegłych i rozbawionych kandydatów na popów trzeba było urządzać szeroko zakrojone obławy z udziałem policji i wojska, aby z powrotem mogli trafić do swoich seminariów. W 1884 r. wprowadził przepisy umacniające władzę biskupa i rektora akademii kosztem ciał kolegialnych. Wprowadzały one nadzór nad seminariami ze strony władz akademii. Wsku-

¹ Pisma K.P. Pobiedonoscewa k Aleksandru III, t. I, Moskwa 1925, 374.

² A. GIZA, Konstanty Pobiedonoscew i jego działalność polityczna w Rosji (1880-1907), *Rossica* 2(1991)46n.



tek reform Pobiedonoscewa w Rosji było coraz mniej „czarnego duchowieństwa”. Jeśli w 1855 r. owdowiałe duchowieństwo stanowiło 11% hierarchii, to w 1895 r. już 53%. W celu zaradzenia rosnącemu biurokratyzmowi w Cerkwi, Pobiedonoscew powołał specjalne komisje konsystorskie dla badania działalności popów oraz zaostrzył wymagania w zakresie ogólnego przygotowania wobec kandydatów na sekretarzy diecezjalnych. Wskutek pociągnięć Pobiedonoscewa do Cerkwi powróciła wszechwładza świeckich urzędników synodalnych, rządzących według własnych życzeń i kaprysów. Mimo usiłowań reformatora, stale rosła ilość rozmaitych potrzebnych i zgoła niepotrzebnych dokumentów. W Chersoniu na Ukrainie obliczano, że każdy nowy dokument musiał być wystawiany w ciągu czterech minut, ponieważ inaczej nie można było uniknąć „korka” kancelaryjnego³.

Biurokracja wzrastała w zastraszającym tempie, np. w guberni smoleńskiej biskup zatwierdzał około 10 tysięcy różnych raportów, obliczeń itp. Pobiedonoscewowi nie udało się także wykorzenić łapownictwa, królującego w administracji cerkiewnej, jak również skłonić parafian do zainteresowania się materialnym losem duchowieństwa. Społeczeństwo pozostało niechętnie do materialnego wspomagania parafii, co było przyczyną niejednego konfliktu. Państwo postępowało podobnie jak nieczuli wierni i dlatego kler zależał głównie od dobrowolnych ofiar, które na skutek ogólnego ubożenia kraju stawały się coraz rzadsze i biedniejsze. Pobiedonoscew walczył o rozszerzenie bazy społecznej rekrutowania duchownych prawosławnych, o wprowadzenie nowego ducha. Dlatego popierał wstępowanie do seminariów ludzi tzw. „nieduchownego” pochodzenia, z których większość zawodziła jego nadzieje idąc tam tylko po zdobycie bezpłatnego wykształcenia. Już w kilka lat po śmierci Pobiedonoscewa, w 1911 r. aż 73% absolwentów seminariów opuściło Cerkiew dla kariery świeckiej.

Naczelnym rysem położenia duchownych prawosławnych, rzutującego na funkcjonowanie Cerkwi był jego stan materialny. Pop i psalmista parafialny egzystowali często na pograniczu ubóstwa, zwłaszcza iż byli obarczeni rodzinami i to niekiedy bardzo licznymi. Negatywne skutki niosła materialna zależność Cerkwi od państwa oraz stanowy charakter duchowieństwa, wywodzącego się w większości z rodzin duchownych. Ociążałość aparatu administracji cerkiewnej pogłębiała narastająca biurokracja oraz często stan kultury osobistej wielu popów, niekiedy wtórnych analfabetów i alkoholików. Nieco lepiej sprawa przedstawiała się na obszarach guberni zachodnich, ale wynikało to z ich priorytetowego traktowania oraz bezwzględnej walki z polskością i katolicyzmem. Tam też lepiej funkcjonowały szkoły cerkiewno-parafialne, które spełniały funkcje instrumentu rusyfikacji ludności ukraińskiej, białoruskiej, litewskiej i polskiej. W latach osiemdziesiątych szkoły te na terenie całej Rosji przeżywały ostry kryzys finansowy, w wyniku którego nastąpił w 1881 r. gwałtowny spadek liczby uczniów z 106 385 do 44 402⁴.

Pod koniec XIX w. dla szkół cerkiewno-parafialnych przyszyły za sprawą Pobiedonoscewa lepsze czasy. Ich ilość ponownie wzrosła, a większość przekazano pod zarząd Świątobliwego Synodu, mimo częściowego finansowania przez ziemstwa. W szkołach tych uczono przede wszystkim religii, ale wykładano także śpiew cerkiewny, pisanie i czytanie w języku rosyjskim oraz język staro-cerkiewno-słowiański. Nauczyciele – popi reprezentowali pogląd, że język staro-cerkiewno-słowiański powinien być osobnym i głównym przedmiotem nauczania po religii, jako „główna broń ducha cerkiew-

³ Izwleczenije...za 1901 god, S. Pietierburg 1903, 17.

⁴ G. SIMON, Konstantin Petrovic Pobedonoscev und die Kirchenpolitik des Heiligen Sinod 1880-1905, Göttingen 1969, 140.

no-religijnego, jakim powinna być przesiąknięta szkoła cerkiewno-parafialna”⁵. Wszystko to byłoby w sumie niezłym prognostykiem na przyszłość, gdyby w owych szkołach nauczanie stało na lepszym poziomie. Tymczasem nauczali w nich miejscowi popi, którzy nierzadko zapomnieli sami pisać i czytać, często upijali się, nie zawsze imponowali moralną stroną swojego życia. Nauczali w nich także dawni wojskowi zwolnieni na skutek niezdolności do dalszego pełnienia służby w armii. Taki „otstawny diadka” (wujek z rezerwy) prezentował poziom godny pożałowania; bardzo często zamiast właściwego przedmiotu przekazywał swoje mocno ubarwione opowieści z frontu i życia kozarowego. Ponadto kler parafialny był z reguły niechętnie ustosunkowany do szkół cerkiewnych, gdyż sam fakt ich funkcjonowania wiązał się z nowymi obowiązkami. W szkołach tych pracowali przeważnie popi, stanowiący 89,5% wszystkich nauczycieli, za nimi plasowali się diakoni – 4,8%, dalej psalmiści – 1,4%. Osoby świeckie nauczające w tych szkołach z „wujkami z rezerwy” na czele stanowili 4,3%⁶. Pozostali spośród nauczycieli świeckich bardzo rzadko legitymowali się dyplomem nauczycielskim. Taki stan rzeczy istniał do końca carskiej Rosji – jeszcze w 1916 r. funkcjonowało w całym kraju zaledwie 21 szkół przygotowujących nauczycieli do pracy dydaktyczno-wychowawczej w tego typu szkołach.

Utrzymaniem szkół cerkiewno-parafialnych państwo zajmowało się tylko w niewielkim stopniu. Główny trzon środków pochodził z datków i darowizn. Były to tzw. „posobija”, pochodzące w 31% od poszczególnych gmin, w 19,6% od cerkwi i klasztorów oraz w 9,6% od instytucji ziemskich. Reszta stanowiła dowód dobroczynności ludzi świeckich. Szkoły te spełniały istotną rolę podczas obchodów świąt państwowych i cerkiewnych. To właśnie w nich odbywały się akademie, podczas których śpiewano pieśni patriotyczne oraz odbywano modły za cara i jego rodzinę oraz za pomyślność państwa i armii. Według wytycznych Pobiedonoscewa, podtrzymywanych w pełni przez jego następców, szkoły te miały za zadanie kształtować patriotyzm oraz umacniać wiarę w cara i system monarchistyczny. Na terenach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego, gdzie wyznawcy prawosławia byli wymieszani z katolikami, szkoły cerkiewno-parafialne były zarzewiem poważnego i stale zaostrzającego się konfliktu o charakterze nie tylko wyznaniowym, ale także narodowościowym. Polskie duchowieństwo katolickie zakazywało uczęszczania do tych szkół młodzieży z domów katolickich. Zdarzały się jednak przypadki, że dziecko katolickie na skutek nacisków, przymusu itp. przyczyn znalazło się w takiej szkole i fakt ten wiódł do ostrego starcia i często ciężkich konsekwencji. Biskup wileński J. Zwierowicz zakazał jednemu spośród takich dzieci udzielania absencji przy spowiedzi, za co władze carskie ukarały go zesłaniem do Wiatki⁷

Oddzielny problem stanowi stosunek Cerkwi do innych wyznań w carskiej Rosji. Wiadomo, że pod koniec XVIII wieku w wyniku rozbiorów Polski, zdobyczy terytorialnych kosztem Turcji, Persji i Szwecji w granicach Imperium Rosyjskiego znalazły się znaczne ilości muzułmanów, katolików, unitów, a w początkach XIX w. po wojnie ze Szwecją, także sporo Finów i Szwedów – protestantów. Według centralnych zarządzeń rosyjskich unitom nie wolno było przechodzić na katolicyzm, a prawosławnym na obrządek unicki. Muzułmanów i protestantów pozostawiono na razie w spokoju, co nie znaczy, że wiodło im się dobrze. Dopiero tuż przed wybuchem I wojny światowej rozpoczęły się w Rosji sterowane odgórnie pogromy protestantów, głównie Finów i Łotyszów, a także zaostrzeniu ulegnie (w kontekście wrogości do Turcji) również stosu-

⁵ E. KRYŻANOWSKIJ, *Sobranije soczinienij*, t. XXX, Kijew 1890, 596.

⁶ *Wsiepoddanniejszj dokład za 1896 i 1897 gody*, S. Pietierburg 1899, 229.

⁷ Zob. np. „Gazeta Codzienna” (Wilno), nr 56, 11.3.1940.

nek do muzułmanów. Inaczej postępowano wobec unitów, objętych restrykcjami, do zniesienia unii w 1839 r. włącznie. Unicy mogli odtąd funkcjonować w swoim obrządku tylko w ukryciu, a katolików spotykały coraz bardziej zaostrzające się represje. W 1896 r. na teren Królestwa Polskiego rozciągnięto prawo rosyjskie mówiące, że kościoły katolickie lub unickie można budować tylko za zgodą władz cerkiewnych (Chełmszczyzna, Podlasie), a na terenach czysto katolickich, tylko za zgodą gubernatorów. W 1895 r. w seminariach katolickich wprowadzono egzaminy z języka rosyjskiego i historii, przeprowadzane w obecności urzędników reprezentujących gubernatora. Od 1900 r. w wielu polskich gimnazjach i innych szkołach rozpoczęto nauczanie religii w języku rosyjskim. Jednocześnie wprowadzono surowe kary za tajne nauczanie. Przewidywano za to karę w wysokości 300 rubli z zamianą na 3-miesięczny areszt⁸.

Duchowieństwo prawosławne w guberniach polskich było traktowane inaczej niż w centralnej Rosji. Tu było wydatnie finansowane przez państwo i w niczym nie przypominało zabiedzonych popów z głębi cesarstwa. Mając do dyspozycji liczące się środki, m.in. z konfiskat polskich majątków, przystąpiło ono do tworzenia parafii prawosławnych. W 1890 r. budowa nowych cerkwi w guberniach litewsko-białoruskich, ukraińskich i w Królestwie Polskim przeszła spod kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w gestię Synodu. Podjęto wśród unitów intensywną pracę misyjną, którą zainicjowała hrabina Jefimowskaja. Katarzyna Jefimowskaja w 1889 r. założyła w Leśnej, w guberni siedleckiej prawosławny klasztor żeński, a na jego terenie utworzono jeszcze szpital oraz szkołę żeńską. Od 1906 r. Leśna otrzymywała od Synodu 20 tysięcy rubli rocznie, a to oznaczało, że inne klasztory prawosławne w głębi Rosji przestały otrzymywać jakiegokolwiek wsparcie finansowe od władz. Pobiedonoscew był jednakże zachwycony działalnością Jefimowskiej, którą opisywał jako niezmiernie ważną nie tylko z cerkiewnego, ale także państwowego punktu widzenia⁹.

Cerkiew prawosławna w Rosji strzegła swojego stanu posiadania przy pomocy władz państwowych, które mocą dekretów nie pozwalały na ucieczkę od prawosławia na łono Kościoła katolickiego, czy też unickiego. W 1898 r. wprowadzono postanowienie, na mocy którego z metryk prawosławnych mogły być skreślone tylko te osoby, które udowodnią swoje rzymskokatolickie pochodzenie. Protestanci zamieszkujący Rosję to przede wszystkim Finowie i Szwedzi z Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, Łotysze, Estończycy i Niemcy z guberni inflanckich oraz spolonizowani Niemcy z terenów Królestwa Polskiego, Ukrainy oraz często zrusyfikowani już Niemcy z Powołża, Petersburga i Moskwy. W 1886 r. gubernator Inflant, Michaił Zinowiew ogłosił reskrypt, na mocy którego małżeństwa zawarte przez prawosławnych u pastorów protestanckich są bezprawne, a rodzice wychowujący dzieci w luteranizmie będą podlegać karze więzienia¹⁰.

Większość pastorów w Inflantach udzielała posług religijnych także rekonwertytom, tzn. protestantom, którzy przeszli na prawosławie i ponownie pragnęli wrócić do swojego wyznania. Wielu z nich zostało skazanych na zesłanie na obszar Syberii Wschodniej. Zainicjowano serię procesów sądowych przeciwko ludziom świeckim wyznania luteranckiego np. za niewychowywanie dzieci w religii prawosławnej, za prawdziwe i rzekome drwiny z prawosławia, a nawet za kazirodztwo. W tym ostatnim przypadku chodziło o to, że luteranie mogli zawierać małżeństwa pomiędzy osobami połączonymi dalszym pokrewieństwem¹¹.

⁸ Izwleczenie ...za 1901 god, dz. cyt., 48.

⁹ Pisma K.P. Pobiedonoscewa..., dz. cyt., nr 27, 83.

¹⁰ A.F. POŁOWCOW, Dniownik, t. II, S. Pietierburg 1911, 520.

¹¹ E. SERAPHIN, Baltische Geschichte im Grundriss, Rewel 1908, 394.

Rosyjska Cerkiew prawosławna na przełomie XIX i XX w. prowadziła szeroko zakrojoną ofensywę w celu pozyskania nowych wyznawców. Miało to odbyć się głównie kosztem luteranizmu, katolicyzmu i Kościoła unickiego. Za panowania cara Aleksandra III (1881–1894) ogółem na prawosławie przeszło w Estonii 37 416 osób. Natomiast w Kurlandii w 1884 r. przyjęło prawosławie 198 osób, ale już w 1885 r. – 994, a w 1886 r. – 1120 osób¹².

Akcjom takim towarzyszyły często podniosłe imprezy o charakterze religijnym i patriotycznym. Nadawano im wielki rozgłos, a wielu zagorzałych panslawistów w swoich publikacjach traktowało Cerkiew jako najlepszy instrument wynaradawiania Kresów i zamieszkujących je „inorodców”, jak: Polaków, Niemców, Łotyszy, Estończyków itp. Cerkiew miała być tym czynnikiem, który spowoduje „zspolenie” obcych Rosji i wrogich żywiołów narodowych i religijnych i pozwoli zachować Kresy po wsze czasy dla Imperium Rosyjskiego. Podniosły ceremoniał towarzyszył otwieraniu nowych cerkwi i ich poświęcaniu. Była to uroczystość państwowa z udziałem najwyższych władz administracyjnych konkretnej guberni¹³. Duże znaczenie propagandowe władze przywiązały do budowy wielkiego soboru prawosławnego w Rewlu, miejscu, które wybierał sam Aleksander III, który zdecydował o usytuowaniu go w samym centrum niemieckiej części miasta. Budowla ta w stylu bizantyńsko-klasycystycznym miała stać się symbolem panowania rosyjskiego w Estonii, podobnie jak wznoszony równocześnie ogromny sobór prawosławny na placu Saskim w Warszawie, wysadzony w powietrze w pierwszych latach Polski odrodzonej. Starano się także pomóc Cerkwi w drodze administracyjnej. Wyrazem tego była ustawa z 10 lutego 1886 r. przewidująca możliwość wyłączenia majątku prywatnego dla uzyskania terenu pod zakładaną cerkiew. Określała ona maximum na 2,5 dziesięciny ziemi, natomiast na zakładaną szkołę cerkiewną – 1,5 dziesięciny i cmentarza – 1 dziesięcinę. Odpowiednie decyzje podejmowały właściwe organy administracyjne na wniosek wiernych prawosławnych¹⁴.

Przy równoczesnym pogńębieniu wyznania luteranckiego na terenie tzw. Nadbałtyki wzrosło niepomniernie znaczenie Cerkwi prawosławnej. W 1887 r. było tam 168 parafii, w 1879 r. prawosławie wyznawało 200 tys. ludzi, zaś w 1904 r. prawosławnych na terenie guberni nadbałtyckich zdołano naliczyć już 282 tysiące, z czego czwartą część stanowili Rosjanie. Dawało to wskaźnik rzędu 10% ogółu populacji na tym terenie. Podobnie jak w przypadku kresów zachodnich, tak i tam popi byli wynagradzani znacznie wyżej, niż gdzieindziej. Jednakże i tak nie dorównywali poziomem i stylem życia pastorom luteranckim i księżom katolickim, pozostając w tyle zwłaszcza w obszarach moralności i poziomu umysłowego. W początkach 1903 r. na terenie guberni nadbałtyckich działało 243 popów, 32 diakonów, 390 psalmistów oraz 110 bractw prawosławnych zajmujących się budową nowych cerkwi i wyposażaniem ich, budową szkół cerkiewnych, wydawaniem literatury religijnej po łotewsku i estońsku. Oprócz nich działało w Rydze silne stowarzyszenie „Rosyjski Ul” (Russkij Ulej) oraz tamtejsza filia panslawistycznego moskiewskiego Słowiańskiego Towarzystwa Dobroczynności¹⁵.

Kler prawosławny prowadzący działalność misyjną starał się w swojej pracy uwzględnić mentalność miejscowej ludności. Odciągając ludność od luteranizmu, popi starali się podobnie jak pastory protestanccy głosić jak najwięcej kazań, nie nalegali na rygorystyczne utrzymywanie postów, czy trzymanie obrazów i ikon w domach itp.

¹² P. ZAJONCZKOWSKIJ, Rossijskoje samodierżawije w konce XIX stoletija, Moskwa 1970, 125n.

¹³ Wienek na mogiłu estlandzkiego gubernatora kniazia Szachowskiego, Rewel 1896, 25–28.

¹⁴ Połnoje Sobranije Zakonow Rossijskoj Impierii, sierija S, t. 6, nr 3506, 53.

¹⁵ A. GIZA, Towarzystwa społeczno-polityczne na ziemiach łotewskich na przełomie XIX i XX wieku, w: Szczecińskie Studia Historyczne 8(1995)95.

Pod tym względem ich działalność była upodobniona do poczynań jezuitów w Ameryce Południowej, ale miała ona tę złą stronę, że wymagała od popów ogólnej inteligencji, stałej pracy, wykluczając tak ulubione przez nich stałe nadużywanie wódki. Wraz z ekspansją prawosławia postępowała ekspansja narodowościowa, co sprawiało, iż Cerkiew była nade wszystko narzędziem rusyfikacji i służyła czysto politycznym interesom caratu rosyjskiego.

Podobnie postępowano w odniesieniu do drugiej po prawosławiu pod względem liczby wiernych religii – islamu. Wyznawało go prawie 14 mln ludzi – 11,1% wszystkich wierzących w Rosji, rozlokowanych w Azji Środkowej, w Azerbejdżanie, na Powołżu, Krymie i Kaukazie. Misje prawosławne odgrywały w tym przypadku mniejszą rolę i nie odnosiły sukcesów, do czego przyczyniało się pijaństwo niektórych misjonarzy oraz trudności językowe. Dopiero Mikołaj Ilmiński wprowadził do liturgii prawosławnej na terenach islamskich potoczne słowa kirgiskie, tadżyckie itp., po czym opracował pismo fonetyczne, łatwe do wyuczenia się nawet dla ludzi prostych. Gdy zaczęto odprawiać nabożeństwa prawosławne w potocznych, zrozumiałych dla tubylców językach, na łono prawosławia napłynęła większa ilość dotychczasowych wyznawców Allacha¹⁶.

Po osiągnięciu wymiernych sukcesów w walce z islamem, Ilmiński założył sieć szkół dla dzieci byłych mahometan i ochrzczonych pogan oraz w Kazaniu szkołę centralną. Wykładano w językach miejscowych. Postarano się o pozyskanie duchownych spośród niedawno pozyskanych prawosławnych i do początku lat dziewięćdziesiątych wyświęcono na popów 44 Tatarów, 10 Czuwaszów, 9 Czeremisów i 2 Wotiaków. Jednakże w późniejszym czasie na skutek oporu popów rosyjskich praktyk tych zaniechano, co spowodowało, iż wśród popów znajdowało się coraz mniej nie-Rosjan. Udało się zachować jedynie pewne ułatwienia dla dzieci nie-Rosjan wstępujących do seminariów duchownych na terenach azjatyckich, Krymie i Kaukazie. Ułatwienia te miały najczęściej postać zwalniania ich z nauki języków starożytnych. Mimo osiągnięcia sukcesów w ofensywie na ziemię owdądniętą islamem, trwała przeciwko muzułmanom ostra walka polityczna z zastosowaniem metod administracyjnych, a nawet policyjnych. Jednym z nich było wprowadzone w 1890 r. zarządzenie o tym, że kandydata na muftiego Orenburga musiał przedstawiać do zatwierdzenia carowi minister spraw wewnętrznych. Przedtem wniosek o powołanie muftiego wpływał od szlachty islamskiej. W rok później zarządzenie to wprowadzono również na Krymie. Członków i kandydatów do Orenburskiego Zebrania Duchownego także wyznaczał minister spraw wewnętrznych. Reskryptem cara Aleksandra III z 1888 r. wprowadzony został obowiązek posiadania przez nowo wyznaczonych duchownych islamskich znajomości języka rosyjskiego, od czego uzależniano objęcie funkcji. Z kolei na mocy innego dekretu z grudnia 1888 r. szlachta muzułmańska została wyprowadzona z powiatowych i gubernialnych rad szkolnych, gdyż zgodnie z innymi postanowieniami ich członkowie musieli być chrześcijanami. Nie było to też dokładnie tak, gdyż np. bardzo szczerlnie chroniono się, aby do owych rad nie przenikali katolicy. Zgrozę nacjonalisty Michała Katkowa, redaktora gazety „Moskowskije Wiedomosti” budziła wiadomość, że w pewnej radzie szkolnej zasiadał „Polak, niechrzczony Żyd i tylko jeden prawosławny”¹⁷.

W ramach nasilającej się działalności misyjnej Cerkwi wśród muzułmanów i pogan we wschodnich rejonach Imperium Rosyjskiego otwierano też szkoły misyjne. Już od początku II połowy XIX w. w Kazaniu działała akademicka kształcąca misjonarzy do nawracania mahometan i buddystów. Od 1894 r. w eparchii orenburskiej funkcjonowały

¹⁶ N. ZERNOW, *Wschodnie chrześcijaństwo*, Warszawa 1973, 151.

¹⁷ Zob. szerzej: A. GIZA, Michał Katkow i jego znaczenie dla umocnienia absolutyzmu carskiego w Rosji w latach 1863–1887, *Rossica Stettinensia* 1(1989)85–102.

4 stacje misyjne przy wyznających islam Kałmukach. Na terenie Azji Środkowej i Syberii działały stacje misyjne ukierunkowane na nawracanie zislamizowanych Kirgizów. Stacje te nie zanotowały jednak rewelacyjnych osiągnięć, które zależały w dużej mierze od postawy nawracających wobec miejscowej ludności. Ta zaś zajmowała często wrogie wobec prawosławia stanowisko, utożsamiające je z panowaniem rosyjskim i wszystkimi wynikającymi stąd przykrościami egzystencji dnia codziennego. Na co dzień bowiem Kirgizi, Uzbegy, Kazachowie, Turkmeni i Tadżykowie byli nieludzko traktowani zarówno przez rosyjską administrację, jak też przez rosyjskich osadników i handlarzy, jacy napływali na te obszary. Rabunki i zdzierstwa Rosjan przenosiły niechęć także na prawosławie.

Na Kaukazie funkcjonowało Towarzystwo do Przywrócenia Prawosławnego Chrześcijaństwa. Jego działalność polegała na budowaniu szkół, cerkwi oraz wydawaniu tłumaczeń literatury religijnej w językach miejscowej ludności. Działo ono wśród 100 tys. Osetyńców, podobnie jak Aleksandryjskie Seminarium Misyjne¹⁸. Mimo okazałych środków materialnych i finansowych działalność misyjna Cerkwi prawosławnej nie osiągała trwałych rezultatów. Mimo nawrócenia na prawosławie, tysiące ludzi, w tym całe wsie i gminy nadal potajemnie praktykowały islam albo wyznawało pogaństwo. Skutki były więc powierzchowne, a wynikało to m.in. z nieatrakcyjności panowania rosyjskiego i negatywnej oceny Rosji przez większość podbitej tubylczej ludności.

(Koniec cz. 1)

Antoni Giza

ZUSAMMENFASSUNG

BETRACHTUNGEN ÜBER DIE ORTHODOXE KIRCHE GEGEN ENDE DES ZARENTUMS (1880 - 1917). Teil I.

Gegen Ende des Zarentums in Rußland, während der Regierung der Zaren: Alexander III (1881 - 1917) und Nikolaus II (1894 - 1917), wurden die staatlichen Strukturen degeneriert. Die wachsende Nation-, Glauben- und Sozialkonflikte haben gerade in der Richtung der Zerstörung von staatlichen Strukturen durchgeführt und dem Verfall des Staates im 1917. Die Regierungsstruktur wurde bis zum 1917 nicht geändert. Die sich, neben Regierungsthron stehende orthodoxe Kirche, in der Krise befand, den Abgang von vielen Gläubigen verursacht. Das tolerante Edikt 1905 vom Zar Nikolaus II bestimmte den Abgang der Uniten von der orthodoxen Kirche. Die instabile Position der orthodoxen Kirche verursachte eine Verwirrung ihrer Gläubigen für Katholizismus, Islamismus und vor allem für Bolschewismus.

Antoni Giza

¹⁸ G. SIMON, dz. cyt., 247.